

Rola położnych w edukowaniu kobiet w ciąży

ZJagną Szulc-Kamińską położną z Instytut Matki i Dziecka rozmawia Magdalena Borkowska

Jak często zdarza się Pani podejrzewać, że kobieta w ciąży sięga po alkohol?

Zadziwiająco rzadko. W trakcie 11 lat pracy z kobietami w ciąży – poza kilkoma sytuacjami ekstremalnymi – nie miałam takich przypadków. Wiem, że została przyjęta na oddział kobieta w ciąży, która była pod wpływem alkoholu oraz zdarzyło się, że do szpitala trafiła pijana kobieta do porodu.

Przy przyjęciu do szpitala w dokumentacji położniczej zbieramy informacje dotyczące używek, w tym spożywania alkoholu i nigdy mi się nie zdarzyło, żeby kobieta w ciąży przyznała się do tego, że piła alkohol – nawet sporadycznie. Zdaję sobie sprawę, że jest to statystycznie niemożliwe, aby żadna z tych kobiet przez tyle lat - nie piłamniejszych czy większych ilości alkoholu w ciąży. Te kobiety się po prostu do tego nie przyznają.

Co można zrobić w sytuacji, kiedy nabiera się realnych podejrzeń, iż kobieta w ciąży spożywa alkohol?

Z pewnością ważna jest reakcja - żeby nie potępiać i nie krytykować kobiet pijących alkohol w ciąży, ponieważ to będzie nieskuteczne. Przestraszone mogą się wymknąć naszej pomocy. W szpitalu pracujemy w zespole położnych i lekarzy – w zależności od sytuacji położniczej i społecznej kobiety – wspólnie zdecydowalibyśmy o dalszych krokach. W podobnych sytuacjach warto wziąć pod uwagę skalę problemu i jeśli zachodziłaby taka konieczność, z pewnością powiadomilibyśmy pracownika socjalnego. Jednak czasem wystarczy zwykła rozmowa, rzeczowe i klarowne przekazanie informacji. Zwłaszcza wtedy gdy ciężarne postępują tak z niewiedzy. Deklarują picie niewielkich ilości alkoholu i nie są świadome negatywnych następstw jego spożywania dla rozwoju dziecka.

Jakie są powody, dla których zwykle kobiety w ciąży piją alkohol?

Powodem może być choroba alkoholowa, czyli kobiety uzależnione, które prawdopodobnie nie mogą przestać pić bez specjalistycznej pomocy. W takich sytuacjach kobiety, mimo pozytywnych uczuć związanych z dzieckiem i woli dbania o jego zdrowie, nie są w stanie zaprzestać picia alkoholu. Spożywają mniejsze bądź większe jego ilości, ale nadal piją.

Drugą grupę kobiet stanowią te, które nie wierzą, że niewielka ilość alkoholu czy też sporadyczne picie w ciąży może zaszkodzić ich dziecku i piją sporadycznie.

Kolejna grupa pacjentek to kobiety, które przyznają się do picia alkoholu w ciąży, ale spożywały go tylko na początku ciąży, czyli do momentu, kiedy dowiedziały się, że będą miały dziecko. Jak

dotąd nie spotykam się takim przekonaniem wśród kobiet, że warto odstawić alkohol w wieku reprodukcyjnym. Więc tak się niestety nie dzieje.

W jaki sposób stara się Pani pomóc kobietom ciężarnym, aby nie spożywały napojów alkoholowych?

Przede wszystkim informuję kobiety w ciąży w szkołach rodzenia albo w ramach edukacji ciężarnych w codziennej pracy o niebezpieczeństwach związanych z piciemalkoholu w ciąży. Starałabym się pomóc każdej kobiecie, która zgłosiłaby mi swój problem związany z uzależnieniem od alkoholu----- . Podjęłabym kroki, aby skierować ją do specjalistów i pomóc jej odpowiednio do sytuacji, w jakiej sięobecnie znajduje (mam na myśli sytuację społeczną, zdrowotną).

Z jakimi mitami na temat alkoholu w ciąży spotyka się Pani w swojej praktyce zawodowej?

Choćby z tym, że małe ilości alkoholu nie stanowią zagrożenia dla płodu, a wręcz przeciwnie – są korzystne. Spotkałam się z także z przeświadczeniem, że jeśli kobieta w ciąży będzie piła niewielkie ilości alkoholu, to jej dziecko w przyszłości będzie mniej podatne na uzależnienie się od tej substancji psychoaktywnej. Położne na pewno powinny edukować przyszłe matki, gdyż jest to wpisane w nasz zawód.

Każda kobieta w ciąży będąca pod opieką położnej w ramach w ramach spotkań edukacyjnych powinna być edukowana na temat toksycznego wpływu alkoholu na nienarodzone dziecko. Warto dołożyć starań, aby przekazywana wiedza była-fachowa i rzetelna, uzupełniona materiałami edukacyjnymi, choćby takimi, jak broszury, ulotki. Powszechne mity i stereotypy szkodzą, a każda kobieta chce dla swojego dziecka jak najlepiej.

Czy w szkołach rodzenia podejmuje się temat szkodliwego wpływu alkoholu na prawidłowy rozwój dziecka? W jaki sposób i z jakim skutkiem?

W szkołach rodzenia, w których pracuję, jest podejmowany ten temat. W jednej z tych szkół ja prowadzę takie zajęcia, gdzie w ramach dyskusji, omawiamy -tematy kontrowersyjne im.in.poznajemy opinie uczestników kursu dotyczące picia alkoholu w ciąży, ich wiedzęna tentemat. W ramach dyskusji omawiamy informacje, jakimi dzielą się uczestnicy i wyjaśniamy pojawiające się wątpliwości,- korygujemy błędne przekonania. Dotychczas nigdy w swojej pracy zawodowej nie spotkałam się z przekonaniem wśród ciężarnych w szkole rodzenia kobiet, że alkohol w ciąży nie jest szkodliwy. Wszystkie panie były świadome faktu i zgadzały się z tym, że w ciąży nie należy pić alkoholu. Zdarza się natomiast, że uczestniczki szkoły rodzenia bądź ich partnerzy deklarują, że spotkali się z informacją, nawet pochodzącą od specjalistów, że niewielka ilości alkoholu, np. od czasu do czasu lampka czerwonego wina będzie miała korzystny wpływ na ciążę. Myślę, że statystycznie na co drugim kursie w szkole rodzenia pojawia się takie zdanie. Wówczas oczywiście staram się rzetelnieo prostować.

Sądzę, że we wszystkich szkołach rodzenia oraz podczas spotkań edukacyjnych z położną informacje o szkodliwym wpływie alkoholu na dziecko pozostające w łonie matki są przekazywane uczestnikom kursu. Natomiast nie wiemy, jak kobiety wykorzystują tę wiedzę. Wydaje się, że jest grupa kobiet, które piją alkohol, ale ukrywają ten fakt nawet przed swoimi partnerami.

Niedawno czytałam wypowiedzi internautów na blogu adresowanym do przyszłych mam. Rozmowę rozpoczęła kobieta w ciąży, która pisała o swoim uzależnieniu od alkoholu. Napisała, że mimo ogromnej radości związanej z ciążą, nie potrafi nie pić alkoholu. Spotkała się z ogromnym napiętnowaniem, bardzo ostrymi słowami krytyki, określano ją obraźliwymi epitetami. Tylko jedna bądź dwie osoby wyrażały się delikatniej, proponowały pomoc i ewentualne rozwiązania.

Mam wrażenie, że większość kobiet uzależnionych i pijących alkohol w ciąży boi się do tego przyznać z obawy przed napiętnowaniem. Silniejszy jest wtedy lęk przed negatywnymi reakcjami otoczenia niż chęć uzyskania pomocy.

Dziękuję za rozmowę.